

Sygn.akt III AUa 277/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Teresa Suchcicka (spr.)

Sędziowie: SA Sławomir Bagiński

SA Marek Szymanowski

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2018 r. w B.

sprawy z odwołania E. P.

przeciwko Prezesowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

o uchylenie decyzji w sprawie przyznania świadczeń z funduszu alimentacyjnego

na skutek apelacji Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 stycznia 2018 r. sygn. akt V U 744/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz E. P. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Sławomir Bagiński SSA Teresa Suchcicka SSA Marek Szymanowski

Sygn. akt III AUa 277/18

UZASADNIENIE

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 27 czerwca 2016 r., na podstawie art. 151 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23) w związku z art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.) i art. 63 ust. 3 i 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 114 ze zm.) odmówił uchylenia decyzji z dnia 13 listopada 1996 r. zmienionej decyzją o zmianie wysokości świadczeń z dnia 21 sierpnia 1997 r. przyznającą świadczenia z funduszu alimentacyjnego A. P., M. P. i K. P. na wniosek W. P.. Wyjaśnił, że uchylenie decyzji z 13 listopada 1996 r. nie może nastąpić albowiem od doręczenia lub ogłoszenia decyzji upłynęło pięć lat.

E. P. wniósł odwołanie od powyższej decyzji.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że decyzja z dnia 13 listopada 1996 r. nr (...) przyznająca świadczenia z funduszu alimentacyjnego A. P., M. P. i K. P. została wydana z naruszeniem prawa.

Sąd Okręgowy ustalił, że W. P. 13 listopada 1996 r. złożyła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wnioski o przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Do wniosku załączyła oświadczenie, że jej mąż E. P. zobowiązany do alimentacji od 4 listopada 1992 r. przebywa w U.. Ostatnią pomoc otrzymała w październiku w wysokości 5 tysięcy dolarów, co zabezpieczyło w części utrzymanie do lipca 1996 r. E. P. w maju 1996 r. kategorycznie odmówił jej utrzymania dzieci i związku z tym wystąpiła do sądu o przyznanie alimentów, o czym powiadomiła E. P.. Zobowiązany nie jest właścicielem nieruchomości. W. P. oświadczyła również, że nie otrzymuje od E. P. ani od innej osoby przez niego upoważnionej do wykonywania obowiązku alimentacyjnego żadnej pomocy finansowej. Jednocześnie zobowiązała się do bezzwłocznego powiadomienia ZUS o każdej wpłacie dokonanej w trakcie pobierania świadczeń z funduszu alimentacyjnego przez zobowiązanego do alimentów lub osobę przez niego upoważnioną. Podała ostatni adres zamieszkania E. P. w U. oraz jego matki w Polsce. Złożyła również zaświadczenie z Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z 15 października 1996 r. potwierdzające, iż 28 sierpnia 1996 r. złożyła wniosek o dochodzenie roszczeń alimentacyjnych od E. P. przebywającego w U..

Dalej Sąd ustalił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 13 listopada 1996 r. przyznał A. P., M. P. i K. P. świadczenia z funduszu alimentacyjnego w kwotach po 250 zł miesięcznie. Decyzja ta została doręczona jedynie W. P.. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 21 sierpnia 1997 r. zmienił decyzję z 13 listopada 1996 r. w zakresie wysokości przyznanych świadczeń.

Dalej Sąd przytoczył art. 4 ust. 1 obowiązującej do 1 maja 2004 r. ustawy z dnia 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym, świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługiwały osobie zamieszkałej w Polsce, dla której alimenty zostały ustalone tytułem egzekucyjnym pochodzącym od sądu, jeżeli egzekucja tych alimentów okazała się bezskuteczna całkowicie lub częściowo.

Sąd zważył, że E. P. 16 marca 2016 r. złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wnioski o wznowienie postępowania zakończonego prawomocną decyzją z dnia 13 listopada 1996 r. zmienioną decyzją o zmianie wysokości świadczeń z dnia 21 sierpnia 1997 r. w oparciu o przyczyny określone w art. 145 § 1 pkt 4 i 5 k.p.a. W wyniku rozpoznania tego wniosku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd podkreślił też, że stosownie do art. 145 § 1 pkt 4 i 5 k.p.a. w sprawie zakończonej decyzją ostateczną wznawia się postępowanie, jeżeli strona bez własnej winy nie brała udziału w postępowaniu lub wyjdą na jaw istotne dla sprawy nowe okoliczności faktyczne lub nowe dowody istniejące w dniu wydania decyzji, nieznane organowi, który wydał decyzję. Art. 146 § 1 k.p.a. stanowi, że uchylenie decyzji z przyczyn określonych w art. 145 § 1 pkt 3-8 nie może nastąpić, jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji upłynęło pięć lat. Nie uchyla się decyzji także w przypadku, jeżeli w wyniku wznowienia postępowania mogłaby zapaść wyłącznie decyzja odpowiadająca w swej istocie decyzji dotychczasowej (§ 2).

Zgodnie z art. 151 § 1 k.p.a. organ administracji publicznej, o którym mowa w art. 150, po przeprowadzeniu postępowania określonego w art. 149 § 2 wydaje decyzję, w której: 1) odmawia uchylenia decyzji dotychczasowej, gdy stwierdzi brak podstaw do jej uchylenia na podstawie art. 145 § 1, art. 145a lub art. 145b, albo 2) uchyla decyzję dotychczasową, gdy stwierdzi istnienie podstaw do jej uchylenia na podstawie art. 145 § 1, art. 145a lub art. 145b, i wydaje nową decyzję rozstrzygającą o istocie sprawy. W przypadku gdy w wyniku wznowienia postępowania nie można uchylić decyzji na skutek okoliczności, o których mowa w art. 146, organ administracji publicznej ograniczy się do stwierdzenia wydania zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których nie uchylił tej decyzji (§ 2).

W dalszych zważeniach Sąd podkreślił, że istnienie okoliczności wskazanych w art. 146 k.p.a. wyłącza możliwość rozstrzygnięcia przez organ co do istoty sprawy, natomiast nie stanowi przeszkody do stwierdzenia przez organ,

że zakwestionowana decyzja została wydana z naruszeniem prawa. Organ administracji rozpoznający sprawę po wznowieniu postępowania musi badać nie tylko, czy istniały przyczyny wznowienia podane w art. 145 § 1 k.p.a., ale także czy na przeszkodzie ewentualnemu rozstrzygnięciu sprawy co do istoty nie stoją okoliczności, o jakich mowa w cytowanym art. 146 k.p.a. Artykuł ten zawiera dwie przesłanki negatywne (zawarte w § 1 i § 2) ograniczające dopuszczalność uchylecia decyzji administracyjnej w trybie wznowienia postępowania. Upływ okresu przedawnienia określony w przepisie art. 146 § 1 k.p.a. oznacza bezwzględny zakaz merytorycznego orzekania w sprawie. Po upływie tego okresu, w sprawie rozpoznawanej w trybie wznowienia postępowania, organ administracji publicznej traci kompetencję nie tylko do uchylecia decyzji, ale i do odmowy uchylecia decyzji dotychczasowej wydanej w postępowaniu zwyczajnym, z powodu stwierdzenia przez organ administracji braku podstaw do jej uchylecia, gdyż jest to rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. Uwzględnienie terminu pięciu lat jest bezwarunkowe - niezależne od okoliczności, które go spowodowały. Powyższe uwagi znajdują swoje potwierdzenie w orzecznictwie (por. np. wyrok NSA z dnia 9 listopada 2005 r., VII SA/Wa 463/05; wyrok NSA z dnia 17 września 1999 r., I SA 1956/98, wyrok NSA z dnia 25 czerwca 1999 r., IV SA 1018/97).

Sąd powołał się na orzecznictwo z którego wynika, że termin pięciu lat należy liczyć od daty ostatniego doręczenia decyzji którejś ze stron postępowania (por. np. wyrok NSA z dnia 19 listopada 2003 r., II SA/Gd 1861/00; wyrok NSA z dnia 28 listopada 1996 r., II SA/Gd 766/96). Nie chodzi tutaj o doręczenie decyzji stronie pominiętej w postępowaniu administracyjnym, lecz o datę doręczenia decyzji stronom biorącym udział w postępowaniu, które podlega wznowieniu (tak wyrok WSA w Gdańsku z dnia 28 czerwca 2017 r. II SA/Gd 169/17). Sąd podkreślił, że termin pięcioletni, chociaż zamieszczony w przepisie proceduralnym, ma charakter materialny, co oznacza, że jego upływ powoduje taki skutek, że decyzja ostateczna nie może być uchylona, choćby została wydana z naruszeniem prawa. Biegu tego terminu nie przerywa żadna czynność procesowa, nie może być on przywrócony (nie jest terminem, do którego zachowania obowiązana jest strona, lecz jego adresatem jest organ) i nie może także ulec przerwaniu (możliwości takiej nie przewidział ustawodawca), a jego upływ organ zobligowany jest uwzględnić z urzędu. Prowadzenie postępowania po upływie okresu przedawnienia określonego w art. 146 § 1 k.p.a. naruszałoby zasadę trwałości decyzji administracyjnej, której podstawową funkcją jest stabilizacja stosunków prawnych. Zgodnie z wyrokiem NSA z dnia 30 kwietnia 2009 r. II OSK 124/09, po upływie okresu przedawnienia w sprawie rozpoznawanej w trybie wznowienia postępowania organ administracji publicznej traci uprawnienie nie tylko do uchylecia decyzji, lecz także do odmowy uchylecia decyzji dotychczasowej wydanej w postępowaniu zwyczajnym, gdyż byłoby to rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. Akceptacja poglądu przeciwnego oznaczałaby, że po upływie okresu przedawnienia, kiedy organ nie mógł już uchylić decyzji, nadal może toczyć się postępowanie badające sprawę co do istoty, co stałoby w oczywistej sprzeczności z regulacją zawartą w art. 146 § 1 k.p.a.

Zakaz uchylecia decyzji dotkniętych wadami wymienionymi w art. 145 § 1 k.p.a. po upływie terminu wskazanego w art. 146 § 1 k.p.a. nie oznacza sanacji takich decyzji. Pomimo braku możliwości ich wyeliminowania z obrotu prawnego z uwagi na upływ terminu przedawnienia, są one decyzjami nieprawidłowymi, wydanymi z naruszeniem prawa. Na gruncie kpa prawne konsekwencje takiego stanu rzeczy uregulowane są w art. 151 § 2, zgodnie z którym w przypadku gdy w wyniku wznowienia postępowania nie można uchylić decyzji na skutek okoliczności, o których mowa w art. 146, organ administracji publicznej ograniczy się do stwierdzenia wydania zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których nie uchylił tej decyzji.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, iż E. P. nie brał udziału w postępowaniu zakończonym decyzją z 13 listopada 1996 r. o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Doręczenie tej decyzji W. P. miało miejsce w dniu 18 listopada 1996 r., co wynika z potwierdzenia odbioru znajdującego się w aktach ZUS. Od tej właśnie daty rozpoczął bieg termin pięciu lat, o którym stanowi art. 146 § 1 k.p.a. Termin ten upłynął zatem w dniu 18 listopada 2001 r. Zgodnie z przytoczonymi powyżej regulacjami, przyjąć należy, że w chwili wydawania przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zaskarżonej decyzji z 27 czerwca 2016 r. wyłączona była możliwość uchylecia decyzji z 13 listopada 1996 r. po wznowieniu postępowania na podstawie art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a. Organ w takiej sytuacji mógł tylko wydać decyzję na podstawie art. 151 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego - czyli stwierdzić wydanie zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność ustaleń sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, iż wnioskodawca bez swojej winy nie brał udziału w postępowaniu przed organem rentowy, w sytuacji gdy decyzja została wysłana zarówno na adres w U., jak i na adres zamieszkania matki odwołującego się H. P.,

- art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., poprzez badanie przez sąd procedury administracyjnej zastosowanej przez organ rentowy przy wydawaniu zaskarżonej decyzji, w sytuacji gdy sąd ubezpieczeń społecznych uprawniony jest do kontroli merytorycznego rozstrzygnięcia podjętego przez organ rentowy, nie zaś do badania ewentualnych naruszeń przepisów kodeksu postępowania administracyjnego.

Wskazując na te zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości tj. o oddalenie odwołania skarżącego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co, następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. i wyprowadził z nich należyte uzasadnione wnioski, jak również nie naruszył norm prawa procesowego.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe i ocenił zebrane dowody, obdarzając je wiarą, przy czym nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. Ocena tych dowodów nie budzi wątpliwości ponieważ w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, ażeby organ rentowy wysłał decyzję o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego na adres pozwanego w U., co w apelacji sugeruje skarżący, brak jest również jakiegokolwiek dowodu na to, aby wnioskodawca tę decyzję otrzymał. Sam fakt przesłania decyzji na adres matki skarżącego H. P. również nie może świadczyć o tym, że skarżący brał udział w postępowaniu przed organem rentowym. Jak skarżący wskazywał w swoich zeznaniach, jego matka była osobą schorowaną, pozostawała pod stałą opieką swojej córki. Ponadto, skarżący nie upoważnił swojej matki do odbioru jakiegokolwiek korespondencji zatem brak jest więc jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że skarżący brał udział w postępowaniu w sprawie przyznania świadczeń alimentacyjnych na rzecz swoich dzieci. Wbrew zawartym w apelacji zarzutom Sąd pierwszej instancji nie naruszył więc przepisu postępowania art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dowolną ocenę zebranych w sprawie dowodów.

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym zakaz uchylania decyzji dotkniętych wadami wymienionymi w art. 145 § 1 k.p.a. po upływie terminu wskazanego w art. 146 § 1 k.p.a. nie oznacza sanacji takich decyzji. Pomimo braku możliwości ich wyeliminowania z obrotu prawnego z uwagi na upływ terminu przedawnienia, są one decyzjami nieprawidłowymi, wydanymi z naruszeniem prawa. Na gruncie k.p.a. prawne konsekwencje takiego stanu rzeczy uregulowane są w art. 151 § 2, zgodnie z którym w przypadku gdy w wyniku wznowienia postępowania nie można uchylić decyzji na skutek okoliczności, o których mowa w art. 146, organ administracji publicznej ograniczy się do stwierdzenia wydania zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których nie uchylił tej decyzji.

Oceniając drugi zarzut apelacji naruszenia art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., poprzez badanie przez Sąd Okręgowy procedury administracyjnej zastosowanej przez organ rentowy przy wydawaniu zaskarżonej decyzji, w sytuacji gdy sąd ubezpieczeń społecznych uprawniony jest do kontroli merytorycznego rozstrzygnięcia podjętego przez organ rentowy,

nie zaś do badania ewentualnych naruszeń przepisów kodeksu postępowania administracyjnego to również nie jest on zasadny.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w uchwale składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – z dnia 23 marca 2011 r. mającej moc zasady prawnej (I UZP 3/10 publ. Legalis). Sąd Najwyższy podkreślił, że stosownie do art. 1 k.p.c. sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych należą do zakresu spraw cywilnych podlegających postępowaniu sądowemu według przepisów tego Kodeksu. Wszystko co dla tych spraw szczególne zostało określone w ramach postępowania odrębnego (część pierwsza, księga pierwsza, tytuł VII) w specjalnym dziale (dział III). Systemowa konstrukcja trybu odwoławczego do sądu powszechnego, który stosuje zasady kontradiktoryjnego procesu, w tym specjalne ułatwienia w statusie ubezpieczonego jako strony odwołującej się od decyzji ZUS - zapewniają w pełni efektywną ochronę. Decyzje, które strona uważa za wadliwe, z jakiegokolwiek powodu, zaskarża do sądu przez wniesienie odwołania. Odwołanie to stanowi w istocie rzeczy - na skutek zasad procesu cywilnego - przeniesienie sprawy ubezpieczeniowej, tej sprawy, którą rozpoznał Zakład Ubezpieczeń w decyzji - na drogę postępowania sądowego. Sąd Najwyższy podkreślił, że rozpoczyna się etap sądowy sprawy, w której właściwy sąd powszechny wyjaśnia cały zakres okoliczności faktycznych oraz podstaw prawnych osądanego roszczenia (zobowiązania). Sądy ubezpieczeń społecznych przeprowadzają w szczególności postępowanie dowodowe i to nawet z wyłączeniem „zwykłych” w procesie ograniczeń (por. art. 473 § 1 k.p.c.). Sprawą „dotyczącą” ubezpieczeń społecznych jest każda decyzja Zakładu w zakresie indywidualnych spraw (art. 83 ust. 1 ustawy systemowej), każda decyzja w tym zakresie chociażby jej wydanie poprzedzała inna decyzja (art. 83a ust. 1 i ust. 2).

W rozpatrywanym przez Sąd Najwyższy zagadnieniu chodziło również o „unieważnienie” poprzednio wydanej decyzji w sprawie ubezpieczeń społecznych. Sąd podkreślił, że jeżeli prawo lub obowiązek stwierdzone było decyzją, to jej „unieważnienie”, chociaż odnosi się do decyzji „unieważnionej”, to przecież odnosi się także do prawa lub obowiązku poprzednio stwierdzonego zatem „dotyczy” przedmiotu o którym mowa tak w art. 83 ust. 1 ustawy systemowej, jak i w art. 476 § 2 k.p.c. Sąd rozpoznający odwołanie na zasadach procesu cywilnego uzyskuje wyjaśnienie przewidzianych w Kodeksie postępowania administracyjnego przesłanek „stwierdzenia nieważności decyzji” (art. 156 § 1 k.p.a.). Jeżeli one zachodzą, np. decyzja została skierowana do osoby niebędącej stroną w sprawie, albo wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa, to znaczy, że stwierdzone tą decyzją prawo lub zobowiązanie jest inne od stwierdzonego i dlatego to wadliwe stwierdzenie podlega „unieważnieniu”. Sąd Najwyższy podkreślił, że chociaż bezpośrednim przedmiotem postępowania jest wadliwa decyzja Zakładu, to nie sposób rozpoznać tego przedmiotu bez także bezpośredniego wglądu w stosunek prawny ubezpieczenia społecznego, w jego treść. Zasada „przeniesienia” sprawy na etap postępowania sądowego na skutek zwykłego odwołania działa tak samo i w tym wypadku. Z tego punktu widzenia zasada wyjaśnienia sprawy przez Sąd ubezpieczeń społecznych, wyjaśnienia jej istoty dotyczącej prawa, zobowiązania albo roszczenia strony znajduje właściwe zwińczenie w kompetencji tego sądu do oddalenia odwołania, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia (art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.) albo zmiany zaskarżonej decyzji w całości lub w części i orzeczenia co do istoty sprawy (art. 477¹⁴ § 2 KPC).

Sąd Apelacyjny podziela w pełni pogląd Sądu Najwyższego, że wyposażenie sądu ubezpieczeń społecznych w kompetencję merytorycznego rozstrzygnięcia spraw ubezpieczenia społecznego ("Sąd oddala odwołanie" albo "orzeka co do istoty sprawy") dotyczy każdej sprawy, także sprawy wynikającej z odwołania od decyzji w przedmiocie unieważnienia decyzji, o której mowa w art. 83a ust. 2 ustawy systemowej. Formuła z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekania co do istoty sprawy jest sformułowana wystarczająco ogólnie, ażeby można ją stosować do sprawy o każdym jej przedmiocie, tak dotyczącym wprost uprawnienia (obowiązku) z zakresu ubezpieczenia społecznego jak i „unieważnienia” decyzji Zakładu rozstrzygającej o uprawnieniu (obowiązku) z zakresu ubezpieczenia społecznego. Orzekanie co do istoty sprawy jest bowiem formą orzeczenia sądowego in meritum, a więc formą którą „nakłada się” na przedmiot sprawy, jakkolwiek on jest, i o nim rozstrzyga.

Z powyższych względów również ten zarzut organu rentowego nie jest zasadny - rozpoznanie i rozstrzygnięcie o zasadności lub niezasadności decyzji Zakładu w przedmiocie unieważnienia decyzji ostatecznej następuje wprawdzie według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, ale nie wynikają ograniczenia w sferze wyjaśnienia przedmiotu

sprawy wymagającego ustalenia czy nie zachodzą określone w Kodeksie postępowania administracyjnego przyczyny stwierdzenia nieważności decyzji, np. czy decyzja ostateczna Zakładu „wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa” (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.). W przedmiotowej sprawie prawidłowo Sąd ustalił, że E. P. nie brał udziału w postępowaniu zakończonym decyzją z 13 listopada 1996 r. o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Doręczenie tej decyzji W. P. miało miejsce w dniu 18 listopada 1996 r., co wynika z potwierdzenia odbioru znajdującego się w aktach ZUS. Od tej właśnie daty rozpoczął bieg termin pięciu lat, o którym stanowi art. 146 § 1 k.p.a. Termin ten upłynął zatem w dniu 18 listopada 2001 r. W chwili wydawania przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zaskarżonej decyzji z 27 czerwca 2016 r. wyłączona była możliwość uchylecia decyzji z 13 listopada 1996 r. po wznowieniu postępowania na podstawie art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a. ZUS w takiej sytuacji mógł tylko wydać decyzję na podstawie art. 151 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego - czyli stwierdzić, że wydanie zaskarżonej decyzji nastąpiło z naruszeniem prawa, co ostatecznie prawidłowo stwierdził Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. – punkt I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o zasadę wynikającą z art. 98 k.p.c., tj. odpowiedzialności za wynik postępowania. Pełnomocnik wnioskodawcy w odpowiedzi na apelację wnioskował o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed drugiej instancji według norm przepisanych. Wobec powyższego, organ rentowy jako strona przegrywająca spór obowiązany jest do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSA Sławomir Bagiński SSA Teresa Suchcicka SSA Marek Szymanowski